

Bydgoszcz, 29. 05. 2020 r.

Dr hab., Sławomir Zonenberg, prof. uczelni
Wydział Historyczny UKW w Bydgoszczy

Recenzja rozprawy doktorskiej Michaliny Dudy pt.
„*quod unio federis perpetui per nullas penitus dissensiones violetur*”:
mechanizmy rozwiązywania sporów na pograniczu
***polsko- i litewsko-krzyżackim w późnym średniowieczu*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika**
w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych, Toruń 2020, ss. 253.

Temat pogranicza stał się w ostatnich dekadach przedmiotem zainteresowania licznych prac z różnych dyscyplin naukowych. Badacze analizowali go z rozmaitych perspektyw, głównie politycznej, ale także pod kątem kwestii etnicznych, religijnych, kulturowych czy lingwistycznych. Prace te przyjmowały różne skale, tj. od granic i pogranicza całych państw, przez mniejsze jednostki administracyjne aż do mikroregionów. W ten nurt badawczy wpisuje się recenzowana dysertacja. Należy przy tym wspomnieć, że Autorka tematem tym zajmowała się już wcześniej, publikując cztery wartościowe artykuły (w tym jeden we współautorstwie ze Sławomirem Józwiakiem).

Recenzowana dysertacja składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów, Zakończenia oraz wykazu źródeł i literatury.

I.

We Wstępie (s. 3-10) wprowadzono w problematykę dysertacji i uzasadniono potrzebę opracowania powyższej tematyki. Przyjęcie 1. połowy XV stulecia jako głównego tematu rozważań jest poprawne. Jak napisała Autorka „w badanym okresie zakon krzyżacki w Prusach zawarł z sąsiednimi Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim cztery porozumienia pokojowe...ponadto jest to okres bardzo dobrze naświetlony źródłowo”. Słusznie przyjęła też za cezurę końcową początek wojny trzynastoletniej w 1454 r. Doszło bowiem wtedy do zniesienia dotychczasowych granic (oprócz litewsko-krzyżackiej) i zmiany specyfiki obszarów pogranicznych. Poszerzenie analizy pogranicza państwa krzyżackiego z Polską-Litwą o granicę z księstwami mazowieckimi jest również uzasadnione z racji podległości lennej ich władców wobec polskiego króla.

Autorka zaznaczyła, że jej celem nie było przedstawienie wszystkich sytuacji konfliktowych, które miały miejsce na omawianym pograniczu, „a jedynie wskazanie na działania typowe i charakterystyczne, pewne wzory i schematy postępowania”. I rzeczywiście jest to czasami widoczne w dysertacji, np. wtedy, gdy nie poinformowano o zbrojnych najazdach dokonanych w kwietniu 1413 r. przez krzyżackiego prokuratora z Przewłok na terytoria Mazowsza i Litwy, podczas których dopuszczono się mordów oraz grabieży i różnych zniszczeń oszacowanych na wysoką kwotę, bo 160 kop groszy praskich, a w tej sprawie skargi wnieśli pełnomocnicy księcia mazowieckiego (warszawskiego) Janusza I Starszego i wielkiego księcia litewskiego Witolda; albo, gdy nie podano, że w 1446 r. franciszkanie z Dobrzynia nad Wisłą zabrali toruńskim franciszkanom wóz z sianem i konia, uniemożliwiając w ten sposób kontynuowanie kwesty, zaś wielki mistrz krzyżacki Konrad von Erlichshausen wysłał w tej sprawie list z interwencją do starosty królewskiego w Bobrownikach.

W kolejnej części Wstępu Autorka zreferowała stan badań. Jest to skrótowa prezentacja literatury, a dokładnie mówiąc, prac najważniejszych dla omawianej tematyki. Zagadnienie to szerzej zarysowane zostało w innych miejscach dysertacji, tj. podczas omawiania określonej problematyki, i taka forma jest dopuszczalna. Wykorzystana literatura przedmiotu wskazuje, że Autorce znane są w zasadzie wszystkie tematyczne publikacje. Z recenzenckiego obowiązku wskazać można niezacytowany artykuł Wiesława Sieradzana, *Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1996, nr 3, s. 347-368, a także monografię Rafała Simińskiego, *Od „solitudo” do „terra culta”. Przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008.

Następnie Autorka zaprezentowała źródła zużytkowane w dysertacji. Należy podkreślić, że wykorzystała w niej nie tylko zabytki drukowane, ale przede wszystkim rękopiśmienne (przechowywane w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie, Archiwum Państwowym w Gdańsku i Archiwum Państwowym w Toruniu), natomiast w ich ramach – dokumentowe i aktowe. Ich wykaz wskazuje, że znane są jej wszystkie źródła związane z analizowaną problematyką.

Kolejne partie Wstępu poświęcone zostały metodzie pracy, stosowanej terminologii w dysertacji oraz omówieniu jej konstrukcji. Autorka zrobiła to w sposób poprawny i zrozumiały.

Szczegółowe uwagi do Wstępu: 1. w metodach pracy (s. 8) nie wymieniono metody porównawczej, którą stosowano w dysertacji, porównując specyfikę występującą na różnych

odcinkach analizowanego pogranicza; 2. warto zastanowić się, czy rzeczywiście terminy „spór”, „konflikt” mają taki sam wydźwięk jak „nieporozumienie”, „kontrowersja”, i czy faktycznie należy je stosować zamiennie (s. 9); 3. niepoprawne jest stwierdzenie, że w dysertacji jest analizowana granica Księstwa Mazowieckiego, gdyż – jak wiadomo – w omawianym okresie mamy do czynienia z księstwami mazowieckimi (s. 9); 4. szkoda, że nie wyjaśniono, co Nicolas Jaspert miał na myśli, używając terminów „Grenzen von Etwas” i „Grenzen zwischen Etwas” (s. 12).

II.

W Rozdziale I (s. 11-19) Autorka zdefiniowała pojęcie granicy i pogranicza w średniowieczu. Ponadto dokładnie omówiła rozwój granic między zakonem krzyżackim a Królestwem Polskim, księstwami mazowieckimi i Wielkim Księstwem Litewskim. Należy też podkreślić, że zamieściła interesujące informacje mówiące o otwartym, tj. migracyjnym, charakterze obszarów nadgranicznych i stosunkowo zgodnej koegzystencji ich mieszkańców. Stwierdzono tam, że migracje i zażyłe stosunki były często związane z mariażami.

Szczegółowe uwagi do Rozdziału I: 1. warto było wyjaśnić już przy pierwszym wymienieniu (tj. na s. 10, ew. na s. 18, a nie dopiero na s. 158), czym był – często wzmiankowany w dysertacji – *richttag*; 2. należało skonkretyzować termin „Inflanty”, pisząc o delimitacjach (z 1338 i 1367 r.) między nimi a Wielkim Księstwem Litewskim (s. 16); jak wiadomo, Inflanty nie tworzyły w omawianym okresie – podobnie jak Mazowsze – jednego władztwa; było tam łącznie sześć władztw terytorialnych, przy czym granicę z Litwą posiadały inflancka gałąź zakonu niemieckiego i biskupstwo kurlandzkie.

III.

W Rozdziale II (s. 20-95) Autorka przedstawiła kategorie (typy) sporów w świetle traktatów pokojowych, a w ich ramach określone przypadki, do których doszło na polsko- i litewsko-krzyżackim pograniczu. Rozdział ten (najdłuższy w dysertacji) składa się z sześciu podrozdziałów, w których szczegółowo omówiono następujące kategorie: delimitację, handel, przeprawy, zbiegostwo, napady i rabunki oraz wydawanie dóbr. Każdej z kategorii sporów został poświęcony fragment, w którym poinformowano o działaniach podejmowanych w celu ich zażegnania. Wolno skonstatować, że Autorka w Rozdziale tym fachowo przedstawiła sposoby rozwiązywania konfliktów, zawarte w przepisach traktatów pokojowych oraz istniejącą praktykę.

Szczegółowe uwagi do Rozdziału II: 1. warto zastanowić się, czy nie należało dokonać podsumowania praktyki działań rozwiązujących spory wyłącznie na końcu określonego podrozdziału, tj. po omówieniu delimitacji, handlu itd.; takie podsumowania

spotykamy niekiedy po opisanu poważniejszego zatargu; uniknęłoby się wtedy wrażenia powtarzania zamieszczonych już treści; 2. analogicznie warto zastanowić się, czy należało tak często podawać treść zaprezentowanych już wcześniej postanowień określonych traktatów pokojowych; 3. pisząc o bracie księcia płockiego Siemowita IV, należało go wymienić (s. 31); chodzi tu o księcia warszawskiego Janusza I Starszego; 4. „Dobrogots” z Szamotuł, to Dobrogost z Szamotuł (s. 27); 5. „Zygrfyd” von Steglitz, to Zygfryd von Steglitz (s. 27); 6. warto było wyjaśnić, czym był rozejm łucki z 26 VIII 1431 r. (s. 79), który pojawia się w dysertacji niczym *deus ex machina*; 7. „nowomarchijsko-krzyżackie pogranicze”, to oczywiście nowomarchijsko-wielkopolskie pogranicze (s. 83).

IV.

W Rozdziale III (s. 96-133) Autorka omówiła podmioty zaangażowane w rozwiązywanie nadgranicznych sporów. Rozdział ten składa się z czterech podrozdziałów. W trzech pierwszych rzetelnie zaprezentowano rolę: starostów – polskich, litewskich i mazowieckich; urzędników zakonnych – zwłaszcza komturów, ponadto prokuratorów i wójtów; aktualnie rządzących, tj. polskich królów, wielkiego księcia litewskiego, książąt mazowieckich i wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego. Natomiast w podrozdziale czwartym Autorka interesująco poinformowała o znaczeniu Starego Miasta Torunia w polsko-krzyżackich stosunkach, tj. podczas wymiany wzajemnej korespondencji i pozyskiwania glejtów oraz interwencji w rozwiązywaniu spraw między Polską a Zakonem.

Szczegółowe uwagi do Rozdziału III: 1. Witolda Kiejstutowicza od 1401 r. należy tytułować wielkim księciem litewskim, a nie księciem (m.in. s. 20, 24, 26-27, 47, 70, 118); 2. pisząc o Filipie „de Rambyelcz”, nie spróbowano zidentyfikować miejscowości, z której on pochodził (s. 90, 122).

V.

W Rozdziale IV (s. 134-202) Autorka zaprezentowała formy (a nie „podmioty”, jak jest w jego tytule) rozwiązywania nadgranicznych sporów na pograniczu polsko- i litewsko-krzyżackim. Rozdział ten składa się z czterech podrozdziałów. W trzech pierwszych szczegółowo przedstawiono: działania przewidziane przepisami traktatowymi, tj. postępowania polubowne i *richttagi* oraz zwyczajowo podejmowane na poszczególnych odcinkach pogranicza, tj. spotkania o charakterze rozjemczym. W ostatnim podrozdziale fachowo zaprezentowano środki dowodowe oraz inne okoliczności przedkładane w trakcie rozwiązywania nadgranicznych konfliktów. Wśród tych pierwszych wymieniono: dokumenty, pisemne transakcje, zobowiązania finansowe, osobiste zeznania ustne, osobiste wyjaśnienia ustne; natomiast wśród drugich – świadectwa dobrej opinii i dawny zwyczaj obowiązujący we

wzajemnych stosunkach.

Szczegółowe uwagi do Rozdziału IV: 1. wymieniając Grzegorza z Nowego Miasta, należało doprecyzować, że chodzi o dzisiejsze Nowe Miasto Lubawskie (s. 135); 2. pisząc o sprawie Dawida z Chełmna, mieszczanina krakowskiego, wcześniej poddanego Zakonu, warto było wydatować to wydarzenie (s. 136); 3. Simon „Hosten”, to Simon Holsten (s. 157); 4. prokuratorstwo „szczytnickie”, to prokuratorstwo szczycieńskie (s. 180); 5. Sylwester „Stodewechser”, to Sylwester Stodewescher (s. 183); 6. „Jernoimus” Monsterberg, to Jeronimus Monsterberg (s. 184); 7. raz występuje „Henryk Smedichen”, innym razem „Heynrich Smedechin” (s. 190), a chodzi o tę samą osobę; 8. Augustyn „z Szewna”, to Augustyn z Szewy (s. 193); 9. komtur ostródzki Wolfram von „Sausnsheim”, to Wolfram von Saunsheim (s. 200).

VI.

W Rozdziale V (s. 203-230) Autorka przedstawiła narzędzia komunikacji, które stosowano na polsko- i litewsko-krzyżackim pograniczu. Składa się on z trzech podrozdziałów. W pierwszym omówiono korespondencję, która odgrywała najważniejsze miejsce, natomiast w drugim – komunikację werbalną i gesty. Należy stwierdzić, że obydwa podrozdziały w części powtarzają informacje występujące w poprzednich partiach dysertacji. Natomiast ciekawe są te wiadomości, które dotyczą języków używanych w oficjalnej korespondencji polsko-krzyżackiej. Trzeci podrozdział dotyczy znaków granicznych i elementów naturalnych służących do oznakowania delimitacji, i jest to najbardziej interesująca część tego rozdziału.

Szczegółowa uwaga do Rozdziału V: pisząc o znakach granicznych w Europie (s. 220), warto było podać informacje o wbijaniu żelaznych słupów granicznych przez Bolesława Chrobrego w nurcie Osy, a więc na granicy polsko-pruskiej, oraz Soławy, które zamieszczają kroniki Galla Anonima i Jana Długosza.

VII.

Nasuwać się ponadto ogólne uwagi do całej dysertacji:

1. Autorka stwierdziła, że w pracy stara się – zgodnie z utartą w polskiej historiografii praktyką – spolszczać imiona i nazwiska wzmiankowanych osób (s. 9). Warto się zastanowić, czy faktycznie należy tak robić. Poza tym jest niekonsekwentna w swoim postanowieniu, stąd w dysertacji pojawiają się m.in. Marquard, Johann, Simon, Jurg (s. 51, 157, 216).
2. Autorka poinformowała, że personalia podawanych w pracy urzędników krzyżackich, zwykle przywoływanych w materiale źródłowych bezimiennie, będzie uzupełniać o imiona i „nazwiska”. Jest to bardzo słuszne założenie, z tym że jest niekonsekwentna w swoim

postanowieniu. Można wskazać liczne przykłady, kiedy tego nie robi, a byłoby to bardzo wskazane (np. s. 18, 29, 38, 44, 69, 73-74, 81, 106, 109, 111-112, 118).

3. Razi nazywanie króla Polski Władysława Jagiełły – „Jagiełłą” (m.in. s. 27, 48, 59, 76-77, 87-88, 91, 102, 122, 189, 217).

4. Wymieniając książąt mazowieckich, należało podawać, gdzie dokładnie panowali (m.in. s. 28, 32, 45, 135, 161).

5. Brak jednolitej pisowni wyrazów: „zakon krzyżacki”, „krzyżacy”. W dysertacji występują warianty pisane małą i dużą literą (m.in. s. 16, 20, 22, 27, 29, 50, 53, 55, 59, 220); spotykamy też sytuację, że w jednym zdaniu są obydwie formy (s. 68). Występują ponadto np. „Sudawia” (s. 22) i „Sudowia” (s. 23) oraz „kop” i „kóp” (s. 142) – wszystkie formy są poprawne.

6. Dziwi duża predylekcja Autorki do tworzenia nazwisk z miejsc pochodzenia (m.in. s. 58, 94, 130, 137). W niektórych przypadkach brzmią one dość dziwnie, np. Jan ze Szczekocin, to „Szczekocki” (s. 116-117), a Maciej z Łabiszyna, to „Łabiski” (s. 195).

7. Niepoprawne jest nazwanie wielkiego mistrza krzyżackiego „władcą”, „panującym” (m.in. s. 87, 89, 108, 117), gdyż nie był ani jednym, ani drugim.

8. Wyrazy oraz zwroty zapożyczone z innych języków np. *stricte*, *expressis verbis*, *ad hoc*, *novum*, *post factum* itp. zwykło się pisać kursywą. Autorka jest tutaj niekonsekwentna (m.in. s. 9, 12, 45, 134, 144, 151, 153, 196).

9. Wydaje się, że warto konsekwentnie podawać w tekście głównym tłumaczenia cytatów źródłowych na język polski, a w przypisie – oryginalny cytat (np. s. 197, 201, 216-217). Wyjątkiem jest sytuacja, gdy określona lekcja źródłowa jest bardzo trudna, a przy tym bardzo ważna, wtedy rzeczywiście warto to zrobić w tekście głównym. Autorka postępuje tu niekonsekwentnie.

10. Należało w dysertacji stosować pisownię „Pomorze Gdańskie” (ew. „Wschodnie” lub „Nadwiślańskie”), a nie „Pomorze” (m.in. s. 14, 21-23, 222, 225-226), które jest pojęciem wieloznacznym.

11. Zwrot „najwyższy zwierzchnik”, to pleonazm (m.in. s. 21, 32, 39, 42, 44, 46, 74, 75, 92, 97, 101, 102, 104, 123, 189, 195, 208).

12. W dysertacji występuje wyraz „registrant” (s. 42, 120, 162, 177), z tym, że nie ma go w Słowniku Języka Polskiego. Autorka utworzyła go, zdaje się, od niemieckiego *Registrande*, tj. księga wpływów; lepiej pisać „rejestr”, „księga wpływów”.

13. Warto było informować, gdy Autorka rozpoczynała podsumowanie informacji zawartych w podrozdziale czy rozdziale; np. pisząc „Podsumowując, wolno stwierdzić, że... itd.”. Po raz pierwszy zrobiła to dopiero na s. 132, a dokonywała podsumowań wiele razy wcześniej.

14. Autorka, co jest słuszne, stosowała w narracji historycznej czas przeszły dokonany, ale niekiedy też, wydaje się niepotrzebnie, czas teraźniejszy.

VIII.

Zakończenie (s. 232-235) w poprawny sposób podsumowuje ustalenia dysertacji. Zabrakło w nim jednak stwierdzenia, że strona krzyżacka podczas rozgraniczania działała w oparciu o treść dokumentów, a także dążyła do utworzenia linearnych granic swojego władztwa i potwierdzenia ich bilateralnymi dokumentami.

IX.

Bibliografia (s. 236-253) ma, ogólnie biorąc, poprawną formę. Częściowo jednak nie jest ułożona alfabetycznie (s. 237, 241, 251). Występują w niej ponadto drobne błędy różnego typu, głównie tzw. literówki (s. 237, 240-241, 243-245, 251).

X.

Przypisy mają również, generalnie, poprawną formę, choć znajdują się w niej drobne błędy różnego typu (m.in. s. 5, przyp. 5; s. 6, przyp. 12; s. 13, przyp. 43; s. 17, przyp. 57; s. 20, przyp. 68; s. 26, przyp. 90; s. 34, przyp. 133; s. 35, przyp. 134; s. 36, przyp. 138; s. 55, przyp. 226; s. 91, przyp. 387; s. 96, przyp. 406-407; s. 132, przyp. 597; s. 159, przyp. 712; s. 173, przyp. 794; s. 183, przyp. 850; s. 200, przyp. 921; s. 208, przyp. 962). Pisownia przypisów jest też czasami niekonsekwentna, tzn. Autorka, cytując poniżej to samo źródło, raz podaje jego całą nazwę, a raz stosuje – poprawniej – wyraz „Ibidem” (zob. np. s. 29 i 73).

XI.

Słowo komentarza należy się dołączonej do tekstu mapie (s. 231). Po pierwsze, nie została ona zatytułowana, po drugie – nie wymieniono jej w spisie treści. Źródło, z którego pochodzi, tj. H.-J. Karp, *Grenzen in Ostmitteleuropa während des Mittelalters. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Grenzlinie aus dem Grenzraum*, Köln–Wien 1972, sugerowałoby, że chodzi w niej o „granice”. Wzmiankowana mapa żadnych granic jednak nie pokazuje. Szkoda, że zabrakło w dysertacji map, które pokazywałyby rozwój granic w analizowanym okresie. Gdy idzie o załączniki, szkoda też, że Autorka nie zamieściła chronologicznego zestawienia przedstawionych sporów, najlepiej z podziałem na kategorie. Pokazałoby to – co prawda w przybliżeniu, gdyż dysertacja nie wymienia ich wszystkich – jak bardzo było to konfliktowe pogranicze.

XII.

Omawiając stronę językową dysertacji, należy skonstatować, że występują w niej liczne błędy interpunkcyjne i tzw. literówki (w wyrazach polskich, niemieckich i łacińskich), ponadto – fleksyjne, syntaktyczne, stylistyczne, językowe i ortograficzne, a także powtórzenia wyrazów. Zdarzają się takie sytuacje, że na jednej stronie jest ich nawet kilka (np. s. 8, 14, 29, 80, 83, 107, 143, 183, 184, 201, 219 – w tych przypadkach są to literówki).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że otrzymaliśmy dysertację w warstwie merytorycznej poprawną. Jej Autorka dobrze orientuje się w badanej tematyce, wykorzystuje wszystkie źródła i prawie kompletną literaturę przedmiotu oraz umiejętnie prezentuje własne opinie. Udało się jej z powodzeniem to, co było celem dysertacji, tj. zbadanie mechanizmów rozwiązywania sporów na pograniczu polsko- i litewsko-krzyżackim. Należy podkreślić, że wykazała się ona przy tym bardzo dobrą znajomością języka staroniemieckiego i łacińskiego oraz ich paleografii. Opisując określone przypadki sporów, Autorka skorygowała wcześniejsze ustalenia badaczy, którzy „odwrotnie” przedstawiają incydent, tj. myłą oskarżonego z oskarżonym (np. s. 154, przyp. 695; s. 155, przyp. 701). Co więcej, przy okazji prowadzonych badań udało się jej uzupełnić itinerarium wielkich mistrzów, tj. Paula von Rusdorf i Konrada von Erlichshausen oraz dokładniej ustalić datę sprawowania urzędu przez wójta rogozińskiego Johanna von Erlebach (s. 62, przyp. 259; s. 69, przyp. 293; s. 104, przyp. 455; s. 123, przyp. 554).

Dlatego stwierdzam, że – mimo pewnych błędów różnego typu i odczuwanego w niektórych momentach niedosytu – praca mgr Michaliny Dudy na temat: *„quod unio federis perpetui per nullas penitus dissensiones violetur”: mechanizmy rozwiązywania sporów na pograniczu polsko- i litewsko-krzyżackim w późnym średniowieczu* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami) oraz wnoszę o dopuszczenie Michaliny Dudy do publicznej obrony prezentowanej rozprawy doktorskiej.

Stawomir Zonenberg